

POŻYCZKA FRANCUSKA Z 1936 ROKU

Układ francusko-polski zawarty w Rambouillet 6 września 1936 i związane z nim w Polsce nadzieje były jednym z ważniejszych wydarzeń w stosunkach Polski z Francją w latach 1936—1939. Wzmianki o tym układzie (w opracowaniach na temat polityki zagranicznej¹, przygotowań do wojny², spraw gospodarczych i finansowych³, przemysłu wojennego⁴, a także spraw wewnętrzno-politycznych⁵) są bądź tendencyjne, bądź błędne, bądź niepełne. Oparte są one przeważnie na pamiętnikach i wspomnieniach, a rzadziej na źródłach archiwalnych. Pamiętniki i wspomnienia te pisane jednak przeważnie po kilku, a nawet po kilkunastu latach po wydarzeniach łączących się z układem w Rambouillet, są bardzo tendencyjne. Podobnie i francuska literatura pamiętnikarska jest stronnicza, a jej rozważania dotyczą raczej aspektu politycznego omawianej sprawy.

Wokół wydarzeń związanych z układem francusko-polskim z 6 września 1936 nagromadziło się sporo błędnych sądów. Wydaje się więc celowe rzucić trochę nowego światła na ten interesujący fragment historii w oparciu przede wszystkim o obfite, dostępne dziś przekazy archiwalne. Te ostatnie przechowywane są w archiwach warszawskich, przede wszystkim w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁶, Centralnym Archiwum Wojskowym, Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw

¹ Szersze spojrzenie daje J. Łukasiewicz, *Okupacja Nadrenii i Rambouillet*, „Wiadomości Polskie” nr 21 (115). Londyn 1942 oraz St. Mackiewicz, *O jedenastej, powiada aktor, sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka*. Londyn 1942. Już po napisaniu niniejszego artykułu ukazała się interesująca praca M. Wojciechowskiego, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*. Poznań 1965, oparta m.in. o akta polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które zostały wyzyskane także przeze mnie, zwłaszcza w sprawie wydarzeń w Nadrenii w marcu 1936; potwierdziła ta książka wiele wywodów artykułu. Pozwoliło to na pominięcie niektórych szczegółowych spraw.

² *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. T. 1: *Kampania wrześniowa 1939*. Cz. 1: *Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną* (dalej PSZ). Londyn 1951; E. Kozłowski, *Wojsko polskie 1936—1939. Próby modernizacji i rozbudowy*. Warszawa 1964, s. 40, n.

³ M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936—1939*. Warszawa 1963; K. Ostrowski, *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*. Warszawa 1958.

⁴ T. Grabowski, *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*. Warszawa 1963; por. wypowiedź polemiczną: P. Stawcki, *O polskim przemyśle wojennym w dwudziestolecie*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 2.

⁵ T. Jędruszczak, *Piłsudzczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 r.* Warszawa 1963, s. 93.

⁶ Materiały z tego Archiwum, z których korzystałem do niniejszego artykułu, zostały w późniejszym czasie przeniesione do Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Cytowane sygnatury akt pochodzą jednak jeszcze z AMSZ.

Wewnętrznych. Szczególnie interesująca okazała się, w tych dwu ostatnich archiwach, bogata korespondencja polskiego attaché wojskowego w Paryżu, płk. dypl. Wojciecha Fydy. Na wyróżnienie w CAW zasługują akta przechowywane w Oddziale I Sztabu Głównego WP (t. 14 i 16a mat.) oraz w CA MSW, także w Oddziale I Sztabu Głównego WP, t. 2⁷.

I. GENEZA

Sojusz wojskowy polsko-francuski z 1921 r. rozluźnił się w ciągu 15 lat tak znacznie, że w 1936 r. faktycznie niemal nie istniał⁸. Nie był wprawdzie kwestionowany ani przez Polskę, ani przez Francję, ale oziębienie w stosunkach między obu stronami — jakie nastąpiło po układach w Locarno⁹ w 1925 r. a następnie po deklaracji o niestosowaniu przemocy między Polską a Niemcami z 26 stycznia 1934 — było tak duże, że o sojuszu tym mówiono we Francji jak o mrzonce.

Jeżeli Polska uznawała traktaty lokarneńskie za główną przyczynę osłabienia sojuszu, to Francja widziała ją w deklaracji polsko-niemieckiej 1934 r. Polskie naczelne władze wojskowe uważały natomiast, że pakt nieagresji z Niemcami nie miał większego wpływu na stosunki polsko-francuskie¹⁰.

Wydarzenia 1935 r. w Niemczech ukazywały, iż dążą one do hegemonii wojskowej w Europie. Świadczyło o tym najpierw wprowadzenie obowiązkowej powszechnej służby wojskowej (16 marca), następnie poważne zwiększenie budżetu wojskowego. Pociągnęło to za sobą podwyższenie budżetów wojskowych innych mocarstw europejskich i niemal powszechny wzrost zbrojeń.

Zjawiska te nie uszły uwagi polskim naczelnym władzom wojskowym. Uznały one dozbrojenie armii polskiej, pozostawionej przez Józefa Piłsudskiego w stanie opłakanym, za sprawę pilną i pierwszoplanową. Koszta zamierzonej rozbudowy sił zbrojnych wynosiły — jak się później okazało — ok. 4,5 mld zł¹¹. W Polsce zdawano sobie sprawę z tego, że dla stworzenia tak wysokiego potencjału wojennego konieczna jest zagraniczna pomoc finansowa¹². Z inicjatywy więc kompetentnych czynników rządu polskiego rozpoczęły się sondáže na temat otrzymania kredytu francuskiego. Po raz pierwszy sprawa możliwości zaciągnięcia pożyczki wypłynęła jesienią 1935 r. Z diariusza wiceministra spraw zagranicznych, Jana Szembeka dowiadujemy się, że wiceminister skarbu,

⁷ Na tomie tym oparł swój referat Krzysztof Sandomierski, *Pożyczka z Rambouillet i jej realizacja*. Maszynopis w Wojskowym Instytucie Historycznym. Z referatu tego pośrednio zaczerpnięto niektóre dane.

⁸ G. Łowczowski, *Przymierze wojskowe polsko-francuskie widziane z attachatu paryskiego*. „Bellona” (Londyn) 1951, z. 1/2. M. G. Gamelin, *Servir*, t. II, *Le prologue du drame, 1930 — août 1939*. Paryż 1947, s. 225.

⁹ W. Stachiewicz w relacji: *Położenie wojskowo-polityczne Polski* (Londyn 1946) pisze: „Po Locarno można było mieć wrażenie, że Francja dążyła do rozluźnienia sojuszu z Polską” (Odpis relacji przechowywany w Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego).

¹⁰ Stachiewicz, op. cit., k. 23, pisał, że układ z 1934: „w niczym nie naruszał sojuszu polsko-francuskiego”.

¹¹ Kozłowski, op. cit., s. 39.

¹² Drozdowski, op. cit., s. 92, n.

Adam Koc, wobec ciężkiej sytuacji finansowej państwa podjął starania o pożyczkę¹³. Jej zaciągnięcie miała umożliwić poprawa stosunków polsko-francuskich¹⁴. Koncepcję tę poparł Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, podówczas jeszcze generał dywizji Edward Śmigły-Rydz¹⁵.

A. Koc rozmawiał w sprawie pożyczki z radcą ambasady polskiej w Paryżu, Anatolem Mühlsteinem. Ten ostatni nie odrzucał możliwości uzyskania w Francji pomocy, ale zaznaczył, iż rząd francuski uczyni to „z najgłębszą pogardą”. Polska bowiem — zdaniem Mühlsteina — wybrała „nieodpowiedni moment, ponieważ w ostatnim okresie nie pominęła żadnej okazji, by zrobić Francuzom na złość”¹⁶.

10 grudnia 1935 francuski attaché wojskowy w Polsce, gen. Charle d'Arbonneau, zadowolony z ostatnich rozmów polsko-francuskich wskazywał, że ciężka sytuacja finansowa Polski nie pozwala na rozbudowę armii i stąd „pomoc z zewnątrz jest tutaj konieczna”¹⁷.

Inicjatywa polska spotkała się jednak z chłodnym przyjęciem w Paryżu. Opinia Mühlsteina wkrótce się potwierdziła. Z ściśle tajnego raportu politycznego (datowanego 21 lutego 1936) ambasadora RP w Paryżu, Alfreda Chłapowskiego, do ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, dowiadujemy się, że min. P. E. Flandin w rozmowie w dniu 17 lutego powiedział: „Decyzja przyczynienia się przez Francję do wydatnych zbrojeń polskich jest zagadnieniem nadzwyczaj delikatnym w obecnym stadium stosunków polsko-francuskich, które od kilku lat nie są normalne”. Chłapowski kończąc ten interesujący raport dodawał od siebie: „Nie przypuszczam ani na chwilę, abyśmy zdołali ze strony francuskiej cokolwiek poważniejszygo uzyskać w dziedzinie kredytowej, bez wyczerpującej rozmowy politycznej, bez wyjaśnienia naszych obopólnych stanowisk wobec wielkich problemów polityki europejskiej”¹⁸.

Dalszy ciąg rozmów miał miejsce w Warszawie. Prowadził je z polecenia Śmigłego Rydza szef sztabu głównego, gen. Wacław Stachiewicz z gen. d'Arbonneau. W. Stachiewicz stwierdza, że rozmowy te szły

¹³ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935—1945)*, T. I, opr. T. Komarnicki, Londyn 1964, s. 385, 388.

¹⁴ *Ibidem*, s. 389, 390.

¹⁵ *Ibidem*, s. 399.

¹⁶ J. Szembek, *Journal 1933—1939*. Paris 1952.

¹⁷ *Diariusz*, s. 435.

¹⁸ Ze względu na interesującą treść tego raportu, charakteryzującą sojusz polsko-francuski od 1921 r. zacytujemy niektóre jego fragmenty w przypisie. Rozmowa z Flandinem stanowiła zdaniem A. Chłapowskiego „w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Polską a Francją moment dość ważny, w tym mianowicie sensie, że oznacza ze strony rządu francuskiego chęć dotarcia do samego sedna sytuacji. O ile w pierwszej fazie zmagania się dyplomatycznego polsko-francuskiego przeważała chęć zastraszenia nas, a drugiej — udawanie, że można się bez nas obejść, o tyle teraz w obliczu dojrzewającego niebezpieczeństwa wychodzi na jaw tendencja do szukania z nami kontaktu, do wyjaśnienia istotnego charakteru stosunków polsko-francuskich. [...] Rząd obecny nie wierzy w możliwość rychłego porozumienia z Niemcami, odczuwa niebezpieczeństwo niemieckie, jako bardzo bliskie i akcentuje konieczność jak najskuteczniejszych przygotowań obronnych, zarówno wojskowych jak i dyplomatycznych [...]. Wynika stąd konsekwentnie dla Francji konieczność wyjaśnienia stosunków polsko-francuskich. Wywody Flandina są pierwszym ku temu krokiem. Na dłuższą metę trudno nam będzie utrzymać się przy dotychczasowej metodzie składania ogólnikowych oświadczeń, że Polska trwa przy sojuszu z Francją i unikania wszelkiej rozmowy na temat praktycznego zastosowania aliansu w razie agresji niemieckiej w takim, czy innym punkcie Europy”. AMSZ, 2—92a—10. Por. Wojciechowski, s. 265.

początkowo opornie¹⁹. Wówczas to, 2 marca 1936, zarysowała się po raz pierwszy wysokość pożyczki w kwocie ok. 1—1,5 mld fr fr.²⁰

7 marca 1936 oddziały Wehrmachtu zajęły zdemilitaryzowany obszar Nadrenii. W literaturze przedmiotu istnieje wyraźna tendencja do przedstawienia tego wydarzenia jako momentu zwrotnego w odnowieniu sojuszu polsko-francuskiego oraz momentu mającego istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki. Wiązało się to z rzekomym zamiarem podjęcia akcji zbrojnej przez Polskę przeciw Niemcom, którą to tezę lansował Beck w *Final Report*²¹. Podobną tezę postawił Rydz-Smigły, pisząc, że min. Beck ponowił wobec Francji propozycje wojny prewencyjnej z Niemcami²². Coraz częściej zdarzały się jednak wątpliwości, szczególnie Francuzów (Gamelin, Gauche), co do prawdziwości i szczerości stanowiska Becka. Polemizował z tymi wątpliwościami wspomniany już pomocnik attaché wojskowego w Paryżu, ppłk dypl. Gustaw Łowczowski²³. Na sprawę tę rzucili sporo nowego światła Piotr Łossowski²⁴ oraz Marian Wojciechowski. Łossowski zwrócił przede wszystkim uwagę, że dla Becka, w marcu 1936 r. *casus foederis* — to agresja na terytorium francuskie. Ponieważ jednak Niemcy nie zamierzały wówczas napadać na Francję, omawiane zagadnienie wymaga jeszcze kilku dodatkowych uwag.

Należy tu przede wszystkim zauważyć, że już w przeddzień wypadków nadreńskich, 6 marca 1936, radca prawny polskiego MSZ, Władysław Kulski w ściśle tajnej opinii, pt. *Układy Lokarneńskie*, dowodził, że w wypadku zajęcia strefy nadreńskiej przez Niemcy, Polska nie jest zobowiązana do udzielenia pomocy Francji. Wypowiedzenie układu z Locarno przez Niemcy może tylko Polskę zmuszać do wspólnej konsultacji z Francją, zgodnie z punktem 1 układu polsko-francuskiego z 1921 r. Kulski pisał m.in.: „Polska nie jest sygnatariuszem paktu reńskiego, a układ z 1925 r. nie nakłada na nią żadnych obowiązków w związku z pogwałceniami zony nie odpowiadającymi *casus foederis*“²⁵. Toteż Beck w rozmowie z ambasadorem Francji w Warszawie, L. Noël w dniu 7 marca 1936, chociaż mówił o ważności chwili, wymianie poglądów, kontaktach sojuszniczych, to jednak żadnych konkretnych zobowiązań nie złożył²⁶. Tekst depechy Becka dla Flandina, który zapytywał o stanowisko rządu polskiego wobec posunięć militarnych Niemiec — przed-

¹⁹ Stachiewicz, op. cit., k. 24/25.

²⁰ Por. Sandomierski, op. cit. W tym czasie w polskim sztabie głównym powstał projekt podziału pożyczki. Kozłowski, op. cit., s. 41.

²¹ J. Beck, *Final report*. New York 1957, s. 109—110.

²² E. Smigły-Rydz, *Czy Polska mogła uniknąć wojny*. „Zeszyty historyczne”, Paryż 1962.

²³ Por. list Łowczowskiego do redakcji „Bellony” (Londyn) 1960, z. 4, s. 310.

²⁴ P. Łossowski, *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1933—1939 a kłeska wrześniowa*. Cz. 1. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1, s. 150, słusznie zauważył, że przygotowania do zajęcia strefy Nadrenii przez Wehrmacht nie uszły uwagi władzom wojskowym oraz kołom polskiego MSZ. O tych ostatnich pisze chociażby Beck, op. cit., s. 91. Świadczy też o tym przytoczona opinia Kulskiego.

²⁵ AMSZ, Wydz. Zach. P. II, w. 92, t. 2. Odpisy tej opinii otrzymali ambasadrowie w Paryżu, Berlinie i Londynie, a treść jej zakomunikowano 8 III szefowi Oddziału II Sztabu Głównego WP. płk. Tadeuszowi Pełczyńskiemu. Na temat opinii Kulskiego a także opinii Michała Potulickiego por. Wojciechowski, op. cit., s. 271 n.

²⁶ Beck, op. cit., s. 109—110; por. też Wojciechowski, op. cit., s. 271; por. także, „Polityka Narodów” 1936, T. VII, z. 4, s. 395.

stawia właściwą zatem postawę polskiego ministra spraw zagranicznych. Oto treść depeszy:

„Na zapytanie postawione przez Flandina proszę odpowiedzieć:

1) W razie napaści na Francję w warunkach stanowiących *casus foederis*, według układów polsko-francuskich, nie ma oczywiście najmniejszej wątpliwości, że Polska będzie respektowała swój podpis i wykona swoje zobowiązania sojusznicze.

2) Wobec tego, że sprawa zajęcia przez Niemcy strefy nadreńskiej została skierowana do Rady Ligi Narodów, rozważać ją będziemy w Genewie na zasadzie postanowień Paktu Ligi.

3) Polska nie jest sygnatariuszem Paktu reńskiego, a układy locarneńskie nie cieszą się w Polsce sympatią, gdyż zdaniem opinii polskiej te właśnie układy zachwiały równowagę europejską na niekorzyść Polski. Niemniej niezmiennie przyjazny nasz stosunek do Francji skłania nas do wymiany poglądów, w duchu dla interesów Francji jak najbardziej życzliwym, na temat wytworzonej sytuacji i postępowania na przyszłość.

4) W razie zwołania Rady Ligi gotów jestem przyjechać do Genewy, celem omówienia osobiście z p. Flandin interesujących nas wspólnie zagadnień. Beck“²⁷.

Treść tej depeszy odbiega poważnie od treści telegramu, którą przytoczył Łowczowski w „Bellonie“²⁸. O tendencyjności tej ostatniej świadczy też notatka z rozmowy Becka i Noëla, jaka zachowała się w aktach polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Brzmi ona: „Wezwałem dzisiaj ambasadora francuskiego i [...] oświadczyłem, że wobec powagi sytuacji proponuję ścisły kontakt między naszymi rządami sprzymierzonymi dla wzajemnego informowania się o wydarzeniach i zamiarach na przyszłość, co odpowiada duchowi aliansu“²⁹.

Stanowisko Becka znalazło też odbicie w prasie polskiej. „Gazeta Polska“ zamieściła 8 marca komunikat, który usprawiedliwiał czyn Niemiec hitlerowskich i wskazywał na pozorność rzekomej deklaracji o obowiązkach sojusznika. Podobnie organ prasowy wojska, „Polska Zbrojna“, pisał, że wypadki w Nadrenii „Polska przyjęła [...] z właściwym sobie spokojem“³⁰.

Postawę polskiego MSZ doskonale zrozumiał i określił ambasador von Moltke. Mówił on: „Nawet opozycyjna prasa polska zajęła stanowisko łagodne i ustosunkowała się raczej pozytywnie do posunięć niemieckich“³¹. Nie omieszkał on zapewne poinformować swojego rządu i niemieckiej opinii publicznej. Ta ostatnia bowiem — zdaniem kierownika konsulatu generalnego RP w Frankfurcie n/Menem, Stanisława Nałęcz-Korzeniowskiego — traktowała stanowisko Polski jako w pewnym stopniu „cichych współników [...] Polsce przypisuje opinia publiczna

²⁷ Odpis depeszy: AMSZ, Wydział Zach. P. II, w. 92, t. 2. Podobnie pisał też Beck do przedstawicielstw polskich w dniu 10 III; por. fragment tej depeszy przytoczony przez Łossowskiego, op. cit., s. 152.

²⁸ Łowczowski, „Bellona” (Londyn) 1960, z. 4 s. 310; por. także „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 4.

²⁹ AMSZ.

³⁰ Artykuł *Element sily*. „Polska Zbrojna” nr 70, 11 III 1936.

³¹ Wyciąg z notatki z rozmowy Szembeka z amb. von Moltke w dniu 10 III 1936 dot. reakcji Europy na wypowiedzenie przez Niemcy Locarna i zajęcia nadreńskiej strefy zdemilitaryzowanej. AMSZ, Wydz. Zach. P. II, w. 92, t. 2.

ważki głos w tej sprawie, a także dużo stawia się na pojednawcze i pełne konsekwencji stanowisko min. Becka³².

Znaczenie wydarzeń w Nadrenii dla wojskowych stosunków polsko-francuskich określili słusznie chyba autorzy *Polskich Sił Zbrojnych*. Uważają oni, że w wyniku zajęcia Nadrenii pozycja Francji w Europie zachwiała się i w tej sytuacji powstała zbieżność interesów polsko-francuskich³³. Nie bez znaczenia było też zapewne utworzenie we Francji rządu Frontu Ludowego.

W czerwcu 1936 r. rząd francuski zaprosił oficjalnie polskiego generalnego inspektora sił zbrojnych³⁴. Wizyta ta odwlekała się, natomiast w sierpniu (od 12 do 18) gościł w Polsce głównodowodzący armią francuską, gen. Maurice Gamelin. Zgotowano mu serdeczne przyjęcie.

Gamelin przeprowadził rozmowy o charakterze politycznym z najwyższymi czynnikami wojskowymi³⁵. Dla Francji celem tych rozmów było m.in. doprowadzenie do zbliżenia politycznego trzech państw: ZSRR, Polski i Czechosłowacji, a w szczególności rozpatrzenie możliwości pomocy radzieckiej lub czechosłowackiej w wypadku zagrożenia Polski przez Niemcy. Śmigły-Rydz odrzucił jednak zdecydowanie jakąkolwiek ewentualność pomocy materiałowej ze strony Związku Radzieckiego³⁶, Czechosłowację zaś uważali przedstawiciele strony polskiej „za partnera w stosunku do Polski niepewnego”³⁷. W. Stachiewicz relacjonując te rozmowy pisał, że Gamelin „ofiarowywał tylko pośrednictwo, ale od jasnych zobowiązań czynnego wystąpienia zbrojnego wyraźnie się uchylił”³⁸.

W toku rozmów warszawskich, gen. Gamelin oświadczył w imieniu rządu francuskiego, że rząd ten jest zdecydowany w zasadzie do współdziałania nad szybką realizacją programu dozbrojenia Polski. Powstał wówczas projekt umowy finansowej z Francją. Najważniejsze jej klauzule przewidywały pożyczkę w wysokości 2,5 mld fr. oprocentowaną na 4⁰/₀, a jej spłatę w czasie 40 lat. Pożyczka miała być zabezpieczona całym majątkiem państwa polskiego. Sumę 2,5 mld fr. podzielono na część towarową w wysokości 800 mln fr. i część gotówkową w wys. 1700 mln. Część towarową stanowić miała broń i sprzęt zbrojeniowy, otrzymany z fabryk francuskich, część gotówkowa zaś miała zostać zużyta na rozbudowę polskiego przemysłu zbrojeniowego, by zabezpieczyć Polskę w wypadku wojny od niepewnych dróg tranzytowych³⁹.

³² Pisma St. Nałęcz-Korzeniowskiego do MSZ z 20 III 1936, AMSZ, Wyd. Zach., P. II, w. 92, t. 2.

³³ PSZ, t. I, cz. I, s. 38. Stachiewicz, op. cit., k. 24/25 pisze, że wypadki nadreńskie i zajęte wobec nich stanowisko polskie oraz „wzmoczone na tym tle nasze naciśki wpłynęły na pozytywne ustosunkowanie się rządu francuskiego do naszych starań” (o pożyczkę).

³⁴ Por. L. Noël, *L'agression allemande contre la Pologne. Une ambassade à Varsovie 1935—1939*. Paris 1946.

³⁵ O znaczeniu wizyty oraz głosach o niej europejskiej opinii publicznej — miesięczny przegląd polityczny (wrzesień 1936). „Polityka narodów” 1936, z. 3, t. III, s. 292/3.

³⁶ Por. raport Łukasiewicza z rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Bonnetem z 27 maja 1938 — *Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej*, t. 1. Warszawa 1949, s. 1110; por. PSZ, t. I, cz. 1, s. 92.

³⁷ PSZ, l. c.

³⁸ Stachiewicz, op. cit., k. 26.

³⁹ Według projektów umowy finansowej z Francją przechowywanych w archiwum Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie. Odpisy tych projektów udostępnił mi mgr Henryk Bułhak.

Charakterystyczna była — w związku z wizytą M. Gamelina — reakcja niechętnego Francji J. Becka. Jeszcze 8 sierpnia Beck w instrukcji do polskich placówek zagranicznych polecał zaprzeczać komentarzom, które by w tej wizycie upatrywały nowe elementy w polskiej polityce zagranicznej. Beck stwierdzał, że zagraniczna polityka polska pozostanie niezmieniona, a wizyta Gamelina „nie może być zapowiedzią jakichkolwiek zmian“⁴⁰. Podobnie Szembek uspokajał zaniepokojonych tą wizytą Niemców⁴¹. Bawiąc zaś w sierpniu w Berlinie z okazji odbywającej się tam Olimpiady⁴², w czasie rozmów z von Neurathem, Göringem i Hitlerem oraz z Ribbentropem Szembek miał oświadczyć, że „gen. Gamelin właściwie sam się do Polski zaprosił“, i że „niewątpliwie na tle tej wizyty powstanie wiele plotek, którymi jednak rząd Rzeszy nie powinien się niepokoić, zna bowiem istotę naszego aliansu z Francją, którego znaczenie dla nas jest ściśle bilateralne“⁴³.

II. UKŁAD

Śmigły-Rydz, w towarzystwie W. Stachewicza i szefa Biura Inspekcji GISZ, płk. Leona Strzeleckiego, wyjechał 28 sierpnia 1936, omijając Niemcy⁴⁴, pod pretekstem obejrzenia francuskich manewrów⁴⁵, do Francji. Rząd Francji, wówczas rząd Frontu Ludowego, przyjął głównodowodzącego armią polską z najwyższymi honorami, jak pisał płk W. Fyda: „po królewsku“⁴⁶. 6 września rano, w letniej rezydencji prezydenta Francji Alberta Lebruna, w zamku Rambouillet pod Paryżem został parafowany projekt układu⁴⁷, ustalający jego zasady techniczne i finansowe. Ze strony polskiej układ podpisali gen. E. Śmigły-Rydz i J. Łukasiewicz, ze strony francuskiej zaś 4 członkowie rządu: L. Blum, E. Daladier, I. Delbos i V. Auriol. Członkom rządu francuskiego chodziło o podział odpowiedzialności⁴⁸.

⁴⁰ Telegram szyfrowy. AMSZ, Wyd. Zach., P. II, w. 101, t. 2.

⁴¹ Por. notatka z rozmowy Szembeka z amb. Józefem Lipskim, w dniu 9 VIII 1936. AMSZ, dokumenty wybrane do stosunków polsko-niemieckich, dok. 279.

⁴² Łossowski, op. cit., s. 153, uważa, że powodem wyjazdu Szembeka do Berlina była chęć rozproszenia wśród polityków niemieckich podejrzeń co do zmiany kursu polskiej polityki zagranicznej.

⁴³ Notatki z rozmów, AMSZ, dokumenty wybrane do stosunków polsko-niemieckich, dok. 276, 282, 285, 287 i 290; por. Łossowski, op. cit., s. 153—155 oraz Szembek, *Journal*, s. 191—199.

⁴⁴ Ominięcie Niemiec przez Śmigłego-Rydzę w podróży do Francji uznał poseł niemiecki w Wiedniu, von Papen za stworzenie pozorów przyłączenia się Polski „do pierścienia otaczającego Niemcy“; Papen twierdził też, że polsko-francuskie rozmowy sztabowe wykazały charakter wybitnie polityczny — pismo posła RP w Wiedniu, J. Gawrońskiego z 9 IX 1936 do MSZ; AMSZ, Wyd. Zach. P. II, w. 97, t. 4. Wcześniej jeszcze niemieckie sfery wojskowe uważały Śmigłego-Rydzę „za osobistość odnoszącą się z nieufnością do Rzeszy Niemieckiej“ — pismo attaché wojskowego w Berlinie do Oddz. II Sztabu Głównego w sprawie rozmowy amb. J. Lipskiego z Göringiem, 30 IV 1936, CA MSW, Oddz. II Sztabu Głównego, Samodz. Ref. Niemcy, t. 54.

⁴⁵ Por. komunikat dla wojska z 27 VIII 1936; CAW, Gabinet ministra spraw wojskowych, t. 743.

⁴⁶ Meldunek do Szefa Sztabu Głównego z 25 III 1938 — CAW, Oddz. I Szt. Gł. t. 16a, mat. Por. powściągliwy komentarz w tej sprawie J. Becka, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931—1937*. Warszawa 1938, s. 265.

⁴⁷ Odpis tekstu układu — CAW, akta Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, t. D/2.

⁴⁸ Łukasiewicz, op. cit.

28 września zostały parafowane w Paryżu uzupełnienia do układu francusko-polskiego z 17 września⁴⁹ i protokół dodatkowy do układu francusko-polskiego z Rambouillet. Uzupełnienie podwyższało sumę kredytu ustalonego początkowo w wysokości 2 mld fr fr, do 2600 mln⁵⁰.

Ostatecznie postanowienia układu były następujące: 1. — Francja udzielała Polsce kredytu w wysokości 2600 (2000)⁵¹ mln fr, w czterech ratach rocznych licząc od 1 października 1936 r., 2. — 1000 (800) mln fr kredytu tzw. towarowego Polska miała wykorzystać zamawiając we Francji broń, sprzęt wojenny i urządzenia dla zakładów zbrojeniowych, 3. — 250 (200) mln fr przeznaczano na prace o charakterze wojskowym wykonane w Polsce przez firmy francuskie; 4. — 945 (700) mln fr miano dostarczyć w drodze emisji obligacji Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego Sp. Akc., z tym, że suma 540 (400) mln fr miała być postawiona do dyspozycji Polski w złotych przez wykorzystanie wierzytelności francuskich wobec Polski, reszta zaś miała być transferowana normalnie z franków na złote; 5. — 405 (300) mln fr uzyskać miano w drodze emisji obligacji rządu polskiego, z której wpływ miał być transferowany z franków na złote.

Sposób wykorzystania środków określał § 3 układu. W pierwszym roku kredytowym (1 października 1936 — 1 października 1937) miano udzielić Polsce 665 (500) mln franków. 540 (400) mln fr miano dostarczyć w drodze emisji obligacji wspomnianego już Towarzystwa, z tym, że kwota 405 (300) mln fr miała być normalnie transferowana z franków na złote, a pozostałe 135 (100) mln fr — bezpośrednio postawione do dyspozycji Polski w złotych. Kwota 405 mln fr miała być dostarczona w ciągu miesiąca stycznia 1937 r., a 135 mln fr najpóźniej w miesiącach: marzec, kwiecień, maj w możliwie równych ratach miesięcznych. Pozostała na pierwszy rok sumę 125 (100) mln fr miano wykorzystać w drodze uruchomienia zamówień albo prac finansowanych w drodze *l'assurance credit*⁵².

W następnych trzech okresach rocznych (1 października 1937 — 1 października 1940) miało być postawione do dyspozycji Polski po 645 (500) mln fr, przy czym 375 (300) mln fr miało być wykorzystane przez uruchomienie zamówień albo robót finansowanych w drodze *l'assurance credit*; 135 (100) mln fr w drodze emisji obligacji rządu polskiego, wpływ z której miał być normalnie transferowany z franków na złote; 135 (100) mln fr w drodze emisji obligacji Towarzystwa Kolejowego, wpływ z której miał być bezpośrednio postawiony do dyspozycji Polski w złotych.

Pierwsza z kwot emisji obligacji miała być dostarczana w ciągu maja, druga zaś — listopada.

W myśl § 4 układu, Polska miała spłacać długi zaciągnięte w części w ciągu 15 lat, w części zaś — w ciągu 34 lat w drodze równych rat półrocznych. Oprocentowanie wynosiło — 5%.

⁴⁹ Rząd francuski uważał układ za ostatecznie zawarty z dniem 17 IX 1936; odpis tekstu, uzupełnienie doń i protokół dodatkowy — CAW, Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, D/2.

⁵⁰ W tym bowiem czasie nastąpiła dewaluacja franka. Por. Mackiewicz, op. cit., s. 114; R. Bataglia, *Po dewaluacji franka*. „Polityka Narodów” 1936, z. 4—5, t. VIII, s. 462 n.

⁵¹ Liczby w nawiasach oznaczają sumy przyznane w układzie z 6 IX 1936.

⁵² Klauzula *assurance credit* oznacza, że korzystający z kredytu musi wpłacić przy zawarciu umowy 20% gotówką na poczet ceny kupna. Taka była ustawa francuska o instytucji *assurance credit*.

Umowa z Rambouillet gwarantowała pewne przywileje kapitałowi francuskiemu w Polsce. Klauzula 6 układu głosiła bowiem, że „rząd polski zobowiązuje się do zarezerwowania przedsiębiorstwom i kapitałom francuskim, zatrudnionym w Polsce, udziału w zamówieniach odpowiadającego znaczeniu tych przedsiębiorstw w porównaniu do całości przedsiębiorstw tego samego rodzaju istniejących w Polsce“⁵³.

Wreszcie § 7 układu stwierdzał, że wszystkie powyżej przedstawione środki, poza 540 (400) mln fr, które przeznaczono na dokończenie linii kolejowej Śląsk-Bałtyk⁵⁴, zostaną zużyte na wyposażenie armii polskiej, bądź w drodze zamówień we Francji, bądź przez rozbudowę polskiego przemysłu wojennego.

Pożyczka zabezpieczona była całym majątkiem państwa polskiego bez specjalnych zastawów. Do jej zaciągnięcia upoważniony został Minister Skarbu. Jemu też a zarazem ministrowi spraw wojskowych poruczono wykonanie ustawy⁵⁵.

W momencie zawierania umowy suma ogólna kredytu przedstawiała równowartość ok. 600 mln zł. Ciągły jednak spadek waluty francuskiej spowodował, że wartość ta do 1939 r. obniżyła się znacznie⁵⁶.

III. REALIZACJA

Zanim omówimy dalsze losy pożyczki z Rambouillet rozpatrzmy pokrótce znaczenie polityczne podróży E. Śmigłego-Rydza, stanowisko polskiego MSZ do tej podróży oraz opinię o niej niektórych partii politycznych.

Władysław Pobóg-Malinowski⁵⁷ pisał, że pobyt generalnego inspektora we Francji „dał w stosunku do założeń i celów polskich wynik częściowy tylko — zobowiązań wzajemnych ściślej nie sprecyzowano, formalnie jednak przywrócono ważność traktatu z r. 1921, a to przez powołanie się nań w podpisanym protokole z rozmów⁵⁸ w sprawie współdziałania wojskowego w razie konfliktu“. W. Stachiewicz stwierdza zaś, że w Rambouillet „sprawa sprecyzowania warunków działania sojuszu nie posunęła się naprzód“⁵⁹.

Beck, będąc co najmniej przeciwny wizycie Śmigłego⁶⁰, na odprawie, jaką odbył w MSZ w dniu 7 września z wyższymi urzędnikami Departamentu Politycznego MSZ, mówił m.in.: „Nie było już tym razem prób

⁵³ Cyt. według odpisu tekstu układu. Warto tu nadmienić, że czysty kapitał zakładowy francuski we wszystkich przedsiębiorstwach w Polsce wynosił 350 mln zł, kapitał zakładowy akcyjny przedsiębiorstw, w których była część kapitału francuskiego — 670 mln zł, cały zaś kapitał zakładowy w Polsce wynosi 3370 mln zł — CAW SeKOR t. 14.

⁵⁴ Kwota ta nie miała wpływać w formie dewiz, gdyż dewizy te zostały przeznaczone na odmrożenie zablokowanych sum zobowiązań wobec obywateli francuskich, ob. „Polska Zbrojna“ z 6 I 1937.

⁵⁵ Dz. URP, nr 3, poz. 22 z 14 I 1937.

⁵⁶ Ob. kurs franka franc w *Małym Roczniku Statystycznym*: 1937 r., s. 218 oraz 1939, s. 236.

⁵⁷ Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, s. 651.

⁵⁸ Nie wiadomo, o jakim protokole pisze Pobóg-Malinowski.

⁵⁹ Stachiewicz, op. cit., k. 27.

⁶⁰ St. Stroński, *Polityka zagraniczna 1933—1939*. „Horyzonty“ nr 83. Paryż 1963, s. 14, pisał, iż Noël wspominał mu, że Beck usiłował nie dopuścić do tej wizyty w Paryżu rozpowszechniając wiadomość, jakoby we Francji przygotowywany był zamach na Śmigłego.

wciągnięcia nas w kombinacje wschodnio-europejskie, odpowiadające przejściowym wymaganiom polityki francuskiej. Ze strony polskiej zawsze była wyraźna tendencja utrzymania aliansu bilateralnego, Francuzi natomiast trzymali się różnych «konceptyjek wschodnich», w które chcieli nas wciągnąć, traktując zresztą Polskę jako jeden z członów *de la poussière des petits états*. Sprzeczności w polityce polsko-francuskiej nie wynikały bynajmniej ze sporów o działanie aliansu, ale właśnie z prób wciągnięcia nas w tego rodzaju koncepcje wschodnie, z Czechami lub Sowietami. Obie wizyty (Gamelin — Śmigły-Rydz) doprowadziły do konkretnych rezultatów, które pozwolą nam przyspieszyć tempo zbrojeń. Należy podkreślić, że uzyskaliśmy to nie przyjąwszy żadnych podrzutków politycznych“.

W dalszych punktach, J. Beck podnosił przede wszystkim to, że wizyta „zagrała w polityce wewnętrznej Francji — jako element antysowiecki“⁶¹.

Wobec Rzeszy hitlerowskiej, Beck podczas wizyty E. Rydza-Śmigłego, zajął podobne stanowisko, jak podczas, przedstawionego już uprzednio, pobytu M. Gamelina w Warszawie. Mianowicie polecił on Ambasadzie RP w Berlinie, by — w związku z pobytem generalnego inspektora we Francji — stwierdzić w rozmowach urzędowych, że stosunki polsko-francuskie nie wyszły poza granice bilateralnego aliansu defensywnego i że zasadnicza linia polityki polskiej nie ulegnie zmianie⁶².

Szeroka opinia publiczna przyjęła umowę polsko-francuską z zadowoleniem, jeżeli nie wręcz z entuzjazmem⁶³. Należy tu zaznaczyć, że najbardziej właściwy jednak pogląd na układ z Rambouillet miała Komunistyczna Partia Polski. W uchwale sekretariatu dla instruktorów i sekretarzy Partii czytamy:

„Zbliżenie polsko-francuskie stanowi jeden z węzłowych punktów nie tylko międzynarodowej ale i wewnętrznej sytuacji Polski. Mówiąc o zbliżeniu mamy na myśli nie tylko samą wizytę Rydza-Śmigłego w Paryżu, o ile powszechny nastrój na korzyść Francji jaki powstał w Polsce. Trudno na razie ustalić jakie zmiany wizyta Rydza i towarzyszące jej rokowania wniosą do polityki zagranicznej sanacji. Byłoby jednak błędem twierdzić, że w stosunkach między Polską a Francją nic się właściwie nie zmieniło lub sprowadzać wspomnianą wizytę do zwykłego manewru, mającego jedynie przykryć prohitlerowską politykę Becka. Ale nie można również upatrywać w tej wizycie nieomal radykalnego zwrotu od hitlerowskich Niemiec do demokratycznej Francji, od wojny do pokoju, jak to czyni Niedziałkowski w „Robotniku“ z 8 września. Faktem jest natomiast, że rosnąca w najszerzych masach narodu polskiego niepopularność prohitlerowskiej polityki Becka i jej ostatnie niepowodzenia, zwłaszcza w Gdańsku — oraz ciężka sytuacja gospodarcza zmusiły rząd Polski do posunięć, torujących drogę zbliżeniu polsko-francuskiemu [...]. W tych warunkach nastąpiło niewątpliwie wahanie się w polityce zagranicznej Polski [...]. Rząd sanacyjny chce widocznie wzmocnić swoją po-

⁶¹ AMSZ, Dokumenty wybrane do stosunków polsko-niemieckich, dok. 296. Fragment tej wypowiedzi znajduje się w referacie wygłoszonym i zamieszczonym w materiałach z *Sesji naukowej poświęconej stosunkom polsko-niemieckim w latach 1933—1939*. Warszawa 1959, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Zakład Historyczny, s. 57/58, na prawach rękopisu.

⁶² Telegram szyfrowy Becka do Lipskiego (nr GMP 825/5). AMSZ, Wyd. Zach., P. II, w. 101, t. 2. Por. też „Polityka Narodów” 1936, z. 4—5, s. 407—409.

⁶³ Por. Drozdowski, op. cit., s. 169.

zycję wobec Niemiec, które [...] zaczęły mniej liczyć się z Polską, niż wówczas, gdy jej pozyskanie było dla Hitlera niezbędnym czynnikiem wyjścia z izolacji [...]. A więc nie zwrot, lecz wahnięcie się sanacyjnej polityki zagranicznej, która ujawniać będzie swoją dwulicowość pod płaszczykiem samodzielnej roli państwa polskiego”⁶⁴.

W polityce wewnętrznej zaś — stwierdza uchwała — sytuacja, która powstała „będzie niewątpliwie przez rząd sanacyjny wykorzystywana dla osiągnięcia konsolidacji wewnętrznej”.

Wizyta Smigłego wywołała też duże zainteresowanie w kołach niemieckich. Prasa niemiecka komentując wizytę paryską pisała przede wszystkim o „niezależności politycznej“ Polski⁶⁵, stałości kierunku zagranicznego⁶⁶, a sojusz polsko-francuski oceniała następująco: „Chodzi tu więcej o uczucia, niż o politykę”⁶⁷. Oficjalny organ hitlerowski, „Völkischer Beobachter“, w przeddzień parafowania układu w Rambouillet zapytywał z ironią (jak się później okazało dosyć trafnie przesądając): „Czy cały ten zewnętrzny przepych dookoła starań o pozyskanie Polski ma zastąpić pożyczkę na zbrojenia, tak upragnioną przez Polskę?”.

Komunikat Oddziału II Polskiego Sztabu Głównego, z którego zaczerpnięto powyższe wyciągi z prasy niemieckiej, skomentował głosy na temat podróży Smigłego do Francji następująco.

Inicjatywa odnowienia i zacieśnienia sojuszu francusko-polskiego wyszła ze strony francuskich kół wojskowych, które przypisywały sojuszowi radziecko-francuskiemu wartość problematyczną; odnowienie sojuszu francusko-polskiego spowoduje rozluźnienie stosunków francusko-rosyjskich; zacieśnienie sojuszu francusko-polskiego nie wpłynie na zmianę dotychczasowej polskiej polityki zagranicznej.

Z okazji rozmów w sprawie pożyczki usiłowano utracić we Francji J. Becka. Ponieważ kwestia ta była już kilkakrotnie w literaturze wzmiankowana, dlatego też nie uwzględniono jej tutaj szerzej, a przytoczono mniej znane fakty, traktujące o „pojednaniu się“ Rydza-Śmigłego z Beckiem. Minister spraw zagranicznych przeprowadził nawet rozmowę na temat rozbieżności z generalnym inspektorem i nie miał odtąd — jak pisze: „okazji skarżyć się na brak współdziałania w naszych wystąpieniach”⁶⁸.

Ciekawe światło na to zagadnienie rzuca elaborat nieznanego autora, napisany jeszcze przed oficjalnymi rozmowami na temat pożyczki, a zachowany w archiwum Ignacego J. Paderewskiego. Dowiadujemy się z niego, iż generalny inspektor uwierzył, że Beck jest strażnikiem „linii marszałka“ w polityce zagranicznej i uważał, że zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych byłaby równoznaczna „ze zdradą spuścizny ideowej Piłsudskiego“. Ponadto Rydz-Śmigły uważał, że polityka Becka gwarantuje Polsce spokój ze strony Niemiec. Uwierzył on wreszcie, „że usunięcie Becka wywołałoby reakcję wroga ze strony Berlina, której Polska nie mogłaby sprostać“. W konkluzji anonimowy autor podawał: „Tak więc Rydz pójdzie zdecydowanie po linię dotychczasowych kręta. Tolerować a nawet popierać będzie politykę, ułatwiając rządowi

⁶⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Prezydium Rady Ministrów t. 3895. Toż samo w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, w zbiorze akt: Instytucje Wojskowe 1919—1939, t. 296/III—54.

⁶⁵ „Berliner Börsen Zeitung” z 9 IX 1936.

⁶⁶ „Müncher Neueste Nachrichten” z 14 IX 1936.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Beck, op. cit., s. 122.

III Rzeszy stosowaną przezeń ze skutkiem taktykę rewindykacji i rewanżu“⁶⁹.

Istotną kwestią, o której należy tutaj wspomnieć, były stosunki polsko-czechosłowackie. Premier L. Blum podczas rozmów w Rambouillet zaznaczył, że chciałby mieć pewność, czy broń francuska, którą miano Polsce odsprzedać, nie będzie użyta przeciw ich sojusznikowi — Czechosłowacji. Krótka odpowiedź Łukasiewicza brzmiała, że rządowi francuskiemu muszą wystarczyć gwarancje sojuszu 1921 r.⁷⁰ Nie sprecyzowano więc żadnego postanowienia w sprawie Czechosłowacji⁷¹. W. Stachiewicz podaje, że we Francji gen. Gamelin dostarczył Śmigłemu list od prezydenta Benesa „w sprawie współpracy Czechosłowacji z Polską“. Polski generalny inspektor odpowiedział jednakże, że jest to sprawa polityczna, którą przekaże rządowi⁷². Jakie były losy tego listu nie wiemy. Zapewne jednak nieprzyjaźnie nastawiony wobec Benesa min. Beck nie przywiązał do tego listu żadnego znaczenia.

W chwili przybycia do Francji gen. E. Śmigłego-Rydza nic konkretnie nie było załatwione, jeśli chodzi o umowę; szczegółowy tekst umowy i jej redakcję ostatecznie wykonali fachowi urzędnicy francuscy⁷³.

Jak już wspomniano, kredyt dla wojska dzielił się na: kredyt gotówkowy (810 mln fr fr), 250 mln kredytu budowlanego oraz 1 mld fr kredytu towarowego, zwanego inaczej materiałowym. Jeżeli chodzi o sumę pierwszą, to z jej realizacją polskie władze wojskowe nie miały trudności. Wynikły one jednak przy pozostałych dwóch pozycjach.

Zasady oraz sposób postępowania przy realizacji kredytu materiałowego określała ze strony polskiej instrukcja szefa Biura Administracji Armii, gen. inż. Aleksandra Litwinowicza⁷⁴. Według tej instrukcji zainteresowani dowódcy oraz szefowie departamentów i biur MSWojsk. sporządzali szczegółowe listy materiałów wraz z ustalonymi warunkami technicznymi, które zatwierdzał gen. Litwinowicz w porozumieniu z gen. Stachiewiczem. Na podstawie przesyłanych do płk. W. Fydy planów miał zawierać on odpowiednie umowy z firmami i dokonywać zakupów⁷⁵.

Nadto w celu realizacji zakupów były organizowane przez poszczególne departamenty wojskowe, komisje zakupów, których zadaniem było: przygotowanie warunków technicznych dla zakupowanego materiału; współpraca fachowo-techniczna z attaché wojskowym przy przygotowywaniu umów i ich zawieraniu; nadzór nad produkcją we Francji i odbiór materiału.

⁶⁹ Elaborat nieznanego autora (prawdopodobnie z kół Frontu Morges) z 22 VI 1936, AAN, Archiwum I. J. Padarewskiego, t. 1481.

⁷⁰ Łukasiewicz, op. cit.

⁷¹ Georges Bonnet, *Defense de la Paix. De Washington au Quai d'Orsay*. Paris 1946, s. 204 n.

⁷² Stachiewicz, op. cit., k. 26.

⁷³ Łukasiewicz, op. cit.

⁷⁴ Instrukcja dla prac związanych z realizacją francuskiego kredytu materiałowego, Biuro Adm. Armii MSWojsk z 26 IV 1937; CAW, Gabinet MSWojsk. t. 8(6; także Oddz. IV Szt. Gł. WP, t. 92.

⁷⁵ Ponadto do pomocy attaché w Paryżu pozostawiono część personelu b. Misji zakupów zlikwidowanej w 1929, a istniejącej jako komisja zakupów pod kierownictwem emerytowanego płk. inż. Łoyko-Radziejowskiego; CAW, Kanc. Szefa Sztabu Głównego WP, t. 109.

Ustalony program zakupów z kredytu materiałowego w poszczególnych działach był następujący ⁷⁶:

Dział	Suma w mln fr
Uzbrojenia	262
Lotnictwa	250
Obrabiarek	149
Marynarki Wojennej	137
Saperski	133
Surowców	103
Łączności	3

Program ten ulegał jednak w toku realizacji pewnym zmianom ⁷⁷. W dziedzinie uzbrojenia i saperskiej chciano zakupić głównie: 220 dział artylerii przeciwlotniczej (75 mm) z całkowitym wyposażeniem i częściami zamiennymi; ok. 180 tys. sztuk pocisków; 48 aparatów centralnych, kompletnych z dalmierzami; 105 nasłuchowników; 180 reflektorów, w tym 120 reflektorów towarzyszących, 60 kierunkowych ⁷⁸.

W dziale lotniczym najważniejszą pozycją, którą przede wszystkim należało zrealizować stanowiło 400 silników lotniczych średniej mocy firmy Hispana Suiza lub Gnome et Rhone za kwotę 192 mln fr fr oraz 160 radiostacji. Początkowo kwota przeznaczona dla lotnictwa wynosiła 150 mln fr, ale wskutek zwyżki cen silników oraz ilości i cen busol i radiostacji (radiostacji z 88 sztuk do 100) została podwyższona do 250 mln fr ⁷⁹.

W dziale obrabiarek interesowano się instalacjami do bezpośredniej produkcji sprzętu uzbrojenia i amunicji oraz urządzeniami dla wytwarzania energii dla fabryk przemysłu wojennego ⁸⁰. Zdaniem Szefa Dep. Uzbrojenia MSWojsk.: „kredyt materiałowy francuski winien nam pokryć zapotrzebowanie maszyn i urządzeń takich, których produkcja w kraju jest niemożliwa z racji technicznych, nieopanowana, a opanowanie pociągnęłoby za sobą duże wydatki oraz grupy maszyn i urządzeń pojedynczych lub stanowiących małe serie nieopłacalne“.

⁷⁶ Opracowano według sprawozdania ze stanu realizacji kredytu francuskiego przesłanego przez W. Fydę do szefa Oddziału I Sztabu Gł. WP z 14 X 1938; CAW, Oddz. I Sztabu Głównego, t. 16a mat.

⁷⁷ Początkowo nie przeznaczono żadnych sum na sprzęt pancerny (por. powyższą tabelę). Pierwsze jednak rozmowy o odsprzedaży czołgów wraz z licencją rozpoczęły się jesienią 1936 r. Propozycję tę złożył polskiemu władzom wojskowym delegat Tow. Fabryk Renault, Roger Kaepelin. W marcu 1937 komisja polska (mjr A. Korczyński i kpt. R. Gundlach) badała 10-tonowe czołgi we Francji. W lipcu 1937 firma Renault oferowała Polsce 100 czołgów, zaś przy większym zakupie zgadzała się na produkcję w Polsce bez licencji, godząc się na udzielenie pomocy technicznej przy budowie i uruchomieniu zakładu. Jesienią 1938 zastępca dowódcy wojsk panc., płk Eugeniusz Wyrwiński i płk Władysław Liro zbierali informacje w sprawie ewentualnego kupna czołgów we Francji, ale sztab francuski polskie zabiegi załatwił odmownie. Dopiero wizyta min. T. Kasprzycykiego w maju 1939 umożliwiła otrzymanie batalionu czołgów. Por. Sandomierski, op. cit., oraz CAW, akta Sztabu Głównego WP, t. 132.

⁷⁸ Cyt. za Sandomierskim, op. cit.

⁷⁹ CAW, Kancelaria Sztabu Głównego, t. 130.

⁸⁰ Obrabiarki przeznaczone były głównie dla nowo budowanych fabryk zbrojeniowych: fabryki amunicji artyleryjskiej w Kraśniku (za 84 tys. fr) i Zakładów Południowych w Nisku (23 tys. fr). Pozostała suma, przydzielona dla działu obrabiarek była przeznaczona dla parku maszynowego 7 zakładów już istniejących: Zał. 3 do sprawozdania z 14 X 1938; CAW, Oddz. I Szt. Gł. t. 16a mat.

Dla marynarki wojennej przewidywano zamówienie 2—3 łodzi podwodnych⁸¹.

Plan zakupu surowców z materiałowego kredytu francuskiego obejmował: 48 tys. ton rudy żelaznej, 40 tys. ton złomu żelaznego, 5400 ton miedzi, 40 ton hiduminium, 3 tony kobaltu oraz różne półfabrykaty dla nowych fabryk lotniczych za sumę 2 355 tys. zł. Całość zamówień na wymienione wyżej surowce wynosiła sumę 85,7 mln fr. Program ten ulegał jednak zmianie. Najpierw, we wrześniu 1937 r. postanowiono zamówić ok. 700 ton półfabrykatów duraluminiowych i 400 ton aluminium, po czym tę ostatnią pozycję podwyższono w listopadzie (z sum przeznaczonych na maszyny dla fabryki silników lotniczych) do 1000 ton.

W dziale łączności zamierzano zakupić pewną ilość sprzętu radiowego i radiokomunikacyjnego.

Realizacja przedstawionego wyżej planu zakupów sprawiła polskim władzom wojskowym wiele kłopotów. Strona francuska bowiem wysuwała koncepcję realizowania kredytu materiałowego w 80% w oparciu o tzw. zasadę *assurance credit*, resztę zaś (20%) w oparciu o poszczególnych przemysłowców⁸². Polskie czynniki wojskowe uważały natomiast, że było to niezgodne z tekstem i duchem umowy. Toteż czyniły one duże starania w sprawie przyspieszenia realizacji kredytu w całości. W Paryżu z władzami państwowymi i wojskowymi (te ostatnie w pertraktacjach okazywały bierność) rozmowy prowadzili płk Fyda, amb. J. Łukasiewicz, radcowie ministerstwa skarbu, W. Mohl i Feliks Frankowski oraz przez dwa tygodnie zastępca II wiceministra spraw wojskowych, płk Władysław Filipkowski, który w tym celu wyjechał w lutym 1937 r. do Paryża.

Dopiero 13 sierpnia 1937 minister spraw zagranicznych Francji, Georges Bonnet⁸³ i Łukasiewicz parafowali tekst protokołu pomiędzy rządami, który ustalał warunki wykonania postanowień układu w Rambouillet i sposób realizacji kredytu materiałowego⁸⁴. Zdawało się więc, że nie zaistnieją już inne trudności dla wywiązania się przez stronę francuską z podjętych zobowiązań. Władze francuskie wysunęły jednak nowe przeszkody: pierwszeństwo dla zamówień rządu francuskiego, zobowiązania wobec Rumunii i Szwajcarii itp.⁸⁵.

Wobec takiego stanu rzeczy płk W. Fyda ciągle interweniował u francuskich władz wojskowych i cywilnych. Proponował nawet, aby „przeprowadzić w drodze dyplomatycznej na nowo rozmowy pomiędzy obu rządami i postawić jasno wszystkie niedomagania, z których dotychczas zamiast pomocy wynikają szkody i straty dla armii polskiej“⁸⁶. Wydaje

⁸¹ Notatki nr 1, 2 z sierpnia 1938 (Sztabu Głównego WP). CA MSW A II — 48a, IV dok. 27; pismo Kier. Mar. Woj. do Szefa Sztabu Głównego WP z 19 IX 1938; CAW. Oddz. I Sztabu Gł., t. 16a mat.

⁸² Łowczowski, *Przymierze*, pisze: „Wiele miesięcy stracone na formalności związane z uzyskaniem dodatkowych 20%, gdyż Francja zgodnie z przyjętą formą kredytu gwarantowała tylko 80% polskich zamówień danych przemysłowi francuskiemu”. Por. też pismo Amb. RP z 14 VIII 1937; CA MSW, Oddz. I Szt. Gł. t. 2. Cyt. za Sandomierskim, op. cit.

⁸³ Henryk Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie, jesień 1938 — wiosna 1939*. Warszawa 1962, s. 48, określa G. Bonneta jako obojętnego wobec zobowiązań wschodnioeuropejskich.

⁸⁴ Pismo amb. RP w Paryżu z 14 VIII 1937; CAMSW, Oddz. I Szt. Gł., t. 2. Cyt. za Sandomierskim, op. cit.

⁸⁵ Sprawozdanie komisji artylerii; CAW, Dep. Art. MSWojsk. t. 49a.

⁸⁶ Pismo Fydy do Litwinowicza z 17 I 1938; CAW, Oddz. I Szt. Głównego, t. 16a mat.

się, że postulat ten nie został przez polskie naczelne władze wojskowe właściwie uwzględniony. Ze znanych dotychczas przekazów źródłowych wiadomo jedynie, że czynniki wojskowe chciały wysłać do Paryża w sprawie rozmów o pożyczkę — szefa Sztabu Głównego⁸⁷. Francuzi zaś chcieli zapewne rozmawiać z kimś bardziej kompetentnym, ponieważ polską propozycję zbagatelizowali⁸⁸.

Podobnie jak z realizacją kredytu materiałowego istniały też kłopoty z kredytem budowlanym. Sprawa kredytu 250 mln fr na budowę zakładów przemysłu wojennego utknęła już przy pierwszych wstępnych krokach w Credit National⁸⁹. Stwierdzono tutaj, że kredyt ten ma być w 75% zrealizowany we Francji. Strona polska przekonywała natomiast, że nie jest to zgodne z ogólną interpretacją umów zawartych między rządami⁹⁰. W. Fyda podczas konferencji poświęconej realizacji kredytu budowlanego mówił: „Wojsko francuskie z kredytem 250 mln nic nie ma wspólnego i nim się nie zajmuje. Rozmowy mogą być tylko między rządem polskim, min. skarbu, ambasadą i rządem francuskim“⁹¹. Toteż prawdopodobnie dalsze pertraktacje prowadziła Ambasada RP w Paryżu. Radca finansowy Ambasady RP Mohl pisał, że jednym z zasadniczych zastrzeżeń wysuwanych przez francuskie ministerstwo skarbu było to, by 25% kredytu budowlanego mogło być użyte jedynie na opłacenie robót w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. robocizny, pracy inżynierów itp. Wszystko zaś, co było dostawą wyrobu polskiego, nawet materiały budowlane, nie mogło być opłacane z tegoż kredytu⁹².

Zasady, jakimi kierowało się polskie MSWojsk. przy wykorzystywaniu kredytu budowlanego były znów następujące: 1. — kredyt 250 mln fr zamierzano wykorzystać na budowę dwóch fabryk amunicji: fabryki nr 2 w Kraśniku i fabryki amunicji nr 3 w Majdanie. Na budowę pierwszej z nich przeznaczono 165 mln fr, drugiej zaś — 85 mln fr; 2. — kredyt powinien być globalny i niezależny od kredytu materiałowego; 3. — kredyt powinien być całkowicie wydatkowany w Polsce za pośrednictwem firm francuskich; 4. — budowa powinna się odbyć w dwóch sezonach budowlanych⁹³.

Kontrakty na budowę fabryk notyfikowano 30 kwietnia 1938 r.⁹⁴ i przystąpiono do wykorzystania kredytu. Warto tu nadmienić, że polskie władze wojskowe przestrzegaly treści § 6 umowy⁹⁵; polskie ministerstwo skarbu zaś — wydaje się — nie kwapiło się z szybkim załatwianiem sprawy kredytu materiałowego.

⁸⁷ Por. list Fydy do płk. Józefa Albina Wiatra z 20 V 1938.

⁸⁸ CAW, Oddz. I Szt. Gł. t. 16a mat.

⁸⁹ Pismo W. Fydy do gen. Litwinowicza, 15 I 1938; CAW, Oddz. I Szt. Gł. WP, t. 16a mat.

⁹⁰ Pismo W. Fydy do Litwinowicza, 10 I 1938, CAW, Oddz. I Szt. Gł., WP, t. 16a mat.

⁹¹ Protokół z konferencji w sprawie realizacji 250 mln kredytu na budowę fabryk; CAW, Oddz. I Szt. Gł. WP, t. 16a mat.

⁹² Pismo z 5 II 1938; CAW, PWU, t. D/2.

⁹³ Odpis pisma Litwinowicza do ministra skarbu, 10 II 1938; CAW, Oddz. I Szt. Gł., t. 16a mat.

⁹⁴ Depesza szyfrowa Fydy do płk. Wiatra i gen. Litwinowicza, 28 IV 1938; CAW, Oddz. I Szt. Gł. WP, t. 16a mat.

⁹⁵ Pisma Biura Adm. Armii MSWojsk. z 30 VIII 1938 zalecało, aby do przetargów na dostawy i roboty powoływać na równi z firmami polskimi i na równych prawach firmy francuskie; CAW, SeKOR, t. 14.

Jak wobec przedstawionych wyżej trudności wyglądał ostateczny stan realizacji pożyczki?

Często stwierdza się, że kredyt gotówkowy w wys. 810 mln fr fr został zrealizowany zgodnie z umową⁹⁶. Wśród obfitej korespondencji o udzielonych kredytach nie ma żadnych śladów, świadczących o jakichkolwiek trudnościach z realizacją kredytu gotówkowego. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa, ze stanem obliczeń pozostałych kredytów: tzw. materiałowego (w wys. 1 mld fr) i budowlanego (250 mln fr.) Jeżeli chodzi o ten pierwszy, to w literaturze przedmiotu stan jego zrealizowania określono na 13—15⁰/₁₀₀⁹⁷. Według moich obliczeń, dostawy z francuskiego kredytu materiałowego były następujące⁹⁸:

Dział	Suma mln fr fr	Wyszczególnienie zasadniczego sprzętu
Czołgi	54,8	1 batalion czołgów R. 36
Surowce	14,6	1000 ton aluminium ⁹⁹
Obrobiarki	9,2	Kilkanaście maszyn (szlifierki, frezarki)
Lotniczy	8,9	Sprzęt pomocniczy dla lotnictwa ¹⁰⁰
Saperski	6,5	12 reflektorów 150 cm plotn. + lampy do reflektorów 110 i 120 cm
Marynarki Woj.	?	Kilkadziesiąt torped, 2 działa art. plotn. minnowce
Razem	100,0	

Warto zwrócić uwagę na pierwszą pozycję tabeli — batalion czołgów. Wiele bowiem opracowań powtarza dotychczas za *Polskimi Siłami Zbrojnymi*, że sprzęt ten został dostarczony w ramach innego, nowego kredytu francuskiego, który wynosił 430 mln fr. Układ o ten nowy kredyt został podpisany — jak wiadomo — pomiędzy rządami polskim i Francji w dniu 18 sierpnia 1939 r.¹⁰¹ Wydaje się wręcz nieprawdopo-

⁹⁶ Por. PSZ, t. I, cz. 1, s. 93; Z. Karpiński, *Bank Polski 1924—1939*, Warszawa 1958, s. 175 n.

⁹⁷ PSZ, t. c. J. Wiatr, *Przyczynki do historii materiałowego przygotowania obrony Polski w latach 1921—1939*. „Bellona” (Londyn) 1959, z. III, s. 242 i 251.

⁹⁸ Poz. 1 podano według odpisu rachunku Ministerstwa Obrony Francji przesłanego do Polski w 1946, w związku z rozliczeniami państwowymi. Odpis rachunku zachowany jest w aktach komisji do spraw ustaleń strat wojennych Wojska Polskiego, CAW, t. 180/10/53, s. 179, poz. 2—5 obliczono na podstawie akt CAW: Oddział I Sztabu Gł., t. 14, poz. 6 podano według PSZ, t. I, cz. 5, s. 56.

⁹⁹ Por. Wiatr, op. cit.

¹⁰⁰ Charakterystyczna była sprawa dostawy silników lotniczych. Jak wynika z akt Sztabu Głównego, „pertraktacje z firmą Gnome Rhone o zakup silników nabrały na poważne trudności ze względu na stanowisko firmy, która odmawia podpisu do czasu uregulowania jej poprzednich należności z tytułu dostawy silników na eksport dla Państwowych Zakładów Lotniczych. Należność ta nie została dotychczas uregulowana” [tzn. do XII 1938]. Eksport więc płatowców polskich z silnikami Gnome-Rhone do państw bałkańskich (który w latach 1935—1938 osiągnął kwotę ok. 34,5 mln zł, a łącznie z dostawami uzbrojenia, jakie eksport ten za sobą pociągnął, wynosił ok. 41 mln zł) a właściwie nie wywiązywanie się Polski z zobowiązań wobec firmy, której sprzęt eksportowano, było przyczyną wstrzymania dostaw silników na mocy układu Rambouillet.] CAW, akta Kancelarii Sztabu Głównego, t. 132.

¹⁰¹ Przewidywał on zakup od rządu Francji materiału wojennego. Spłata kredytu miała nastąpić do 31 XII 1957 w ratach kwartalnych, począwszy od 31 III 1940 r. Umowy o zakup materiału wojennego miały być zawarte już przed 10 IX

dobne, aby Francja nie realizując zaległości z pożyczki 1936 r. nadesłała sprzęt *à conto* pożyczki, która weszła w życie dopiero 30 sierpnia 1939. Ponadto odpis rachunku francuskiego Ministerstwa Wojny datowany jest 4 sierpnia 1939, a więc z daty wcześniejszej niż podpisanie układu o 430 mln fr. Obala to z pewnością dotychczasowe błędne przypuszczenia i ostatecznie rozwikłuje kwestię: wspomniane czołgi dostarczone były w ramach układu z Rambouillet¹⁰².

Różnica sum pomiędzy przedstawioną uprzednio tabelą a sumą uwzględnioną przez opracowanie *Polskie Siły Zbrojne* wynosi ok. 35 mln fr. Wynika ona, być może, stąd, że kosztą licznych delegacji polskich ekspertów, którzy wyjeżdżali do Francji, były opłacane z funduszków kredytu materiałowego¹⁰³. Warto dodać, że suma 100 mln fr podana w tabeli równa jest sumie, o jakiej pisał w swojej relacji W. Stachiewicz.

Kredyt budowlany wynoszący 250 mln fr — według autorów *Polskich Sił Zbrojnych* — został zrealizowany w całości¹⁰⁴. Z zachowanych archiwaliów wynika, że na Fabrykę Amunicji nr 2 wydano 164 mln fr; ile wydano na budowę Fabryki Amunicji nr 5 — brak danych.

Przyjąć zapewne można, że z sumy 2 060 mln fr Polska zrealizowała do września 1939 r. nieco ponad 1 mld fr fr. Pozostałość z niewyczerpanego kredytu francuskiego, wynosząca 1250 mln fr stanowiła podstawę finansową rządu polskiego we Francji w czasie drugiej wojny światowej¹⁰⁵.

*

Francuzi stale zwlekali z realizacją kredytu materiałowego, mnożąc różne trudności. Raz mówiono o kłopotach wywołanych zamierzoną nacjonalizacją przemysłu, innym zaś razem o pierwszeństwie dostaw broni dla własnej armii (z powodu broni włoskich i niemieckich), przedstawiono też własne trudności finansowe. Relacja gen. A. Litwinowicza¹⁰⁶ i płk. J. A. Wiatra, osób dobrze z racji pełnionych funkcji zorientowanych w kłopotach związanych z realizacją pożyczki, powtarzają tłumaczenia francuskie. W wyniku czego uznają oni powody drugoplanowe lub taktykę podawaną przez Francuzów za główne przyczyny. Względy polityczne zaś, które odgrywały większą rolę, pomijają. A legendę tę obalili już wówczas raport płk. W. Fydy, zapewne znany i A. Litwinowiczowi i J. Wiatrowi.

Płk W. Fyda w jednym ze swych licznych meldunków dotyczących realizacji dostaw sprzętu pisał, co następuje¹⁰⁷: „Za główny jednak powód¹⁰⁸ [niechęci władz francuskich do zrealizowania kredytu materia-

1939 r. Oprocentowanie nie mogło być większe niż 5% w stosunku rocznym. Dekret Prezydenta RP z dnia 31 VIII 1938; uzasadnienie do dekretu, AAN, Prezydium Rady Min., t. 78—91.

¹⁰² „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 2, s. 382.

¹⁰³ Przewidywała to instrukcja z 26 IV 1937. CAW, Gabinet MSWojsk., t. 806.

¹⁰⁴ PSZ, t. I, cz. 1, s. 207.

¹⁰⁵ St. Stroński, *Polityka rządu polskiego w czasie drugiej wojny światowej*. Na prawach rękopisu opublikowane przez Studium Polskiej Współczesnej Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie w 1951 r.

¹⁰⁶ Al. Litwinowicz, *Przemysł wojenny w okresie dwudziestolecia*. „Niepodległość” 1958, nr 6.

¹⁰⁷ Meldunek do Szefa Sztabu Głównego, z 25 III 1938, CAW, Oddz. I Sztabu Gł., t. 16a mat.

¹⁰⁸ Za powód drugoplanowy W. Fyda uważał ciężką sytuację finansową Francji.

łowego] uważam niechęć zawiedzionych nadziei francuskich. Albowiem pomimo wszystkich rozmów i wyjaśnień, które były prowadzone w czasie wizyt w Warszawie i Paryżu łudziła się Francja, że przyjmując u siebie po królewsku Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i udzielając pożyczki, potrafi z biegiem czasu podporządkować niezależną politykę Polską przynajmniej w części swoim interesom na wschodzie. Pomimo wszystko liczyła na ułożenie przyjaznych stosunków według koncepcji «paktu wschodniego» Polski z Rosją Sowiecką i na doprowadzenie do ugody między Czechosłowacją a Polską. Okres półtoraroczny nie tylko, że w niczym nie zmienił naszego stanowiska, lecz odwrotnie, stanowisko to w sposób jak najbardziej kateryczny potwierdził, [...] W tej sytuacji stoi przed Francją ciągle jeszcze dylemat, czy dostarczyć Polsce nowoczesnego uzbrojenia za francuskie pieniądze? Powiedział mi z początkiem marca br. ppłk Petibon ze Sztabu gen. Gamelin, że Francuzi muszą się liczyć z tym, aby działa dostarczone przez Francję nie zwróciły się przeciwko ich sprzymierzeńcom i Czechom (myślał zapewne o Sowietach). Przy takim nastawieniu najlepszą metodą francuską jest nie odmawiać, obiecywać i zwlekać, którą to metodą z wrodzoną sobie umiejętnością i powodzeniem dla siebie wobec nas stosują“.

Słusznie pisał Kajetan Morawski¹⁰⁹, że układ z Rambouillet zawarty został w okresie, kiedy dla państw w Europie Środkowej nie udzielało się kredytów finansowych, a wyłącznie kredyty polityczne. Rząd francuski udzielając Polsce pożyczkę kierował się też względami politycznymi a nie gospodarczymi. Podkreślili to dobitnie komuniści: „Tę dzisiejszą pożyczkę dał Polsce rząd powstały ze wspaniałego zwycięstwa francuskiego frontu ludowego, rząd demokratyczny, rząd pragnący, aby się Polska podźwignęła z nędzy i obroniła swoją niepodległość przed atakami hitleryzmu. Dlatego tylko, dlatego dzisiejsza pożyczka jest większa i lepsza“¹¹⁰.

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie chciało jednakże brać pod uwagę politycznych konsekwencji kredytu francuskiego. Min. Beck — głosiła odezwa KPP — podminowuje gdzie może, francuski system sojuszków i gwarancji, pokoju¹¹¹.

Tak więc układ z Rambouillet nie zapoczątkował poważniejszej współpracy wojskowej i politycznej. Jesienią 1938 r. na posiedzeniu rządu francuskiego kilku ministrów, podobnie jak w 1935 r., wyraziło wątpliwość w wartość przymierza z Polską¹¹². Rząd polski nie umiał bowiem ułożyć stosunków z Francją na platformie wspólnego zainteresowania. Toteż w ostatecznym wyniku korzyści gospodarcze dla Polski z pożyczki były niewielkie. Porozumienie osiągnięto w Paryżu stanowiło pozorny zwrot w stosunkach francusko-polskich. Zbliżenie nie spełniło nadziei obu stron. Okazało się ono złudne. Złudny też okazał się optymizm polskiej opinii publicznej. Był to jeszcze jeden zawód w tradycyjnych i długich stosunkach polsko-francuskich. Rydz-Śmigły pisząc o wznowie-

¹⁰⁹ K. Morawski, *Wspomnienia z pracy w Ministerstwie Skarbu (od grudnia 1936 do października 1939)*. „Kultura” 1950, nr 2/3, s. 173. Autor ten zdaje się sugerować, że niska pożyczka przyznana w 1939 r. Polsce przez W. Brytanię wynikała „z pewnego sceptycyzmu co do naszej solidności politycznej i wojskowej. Wspomnienie... stanowiska zajętego przez Polskę jesienią 1938 r., a więc w dwa lata po układzie w Rambouillet, było może żywsze w Londynie niż w Paryżu”.

¹¹⁰ „Czerwony Sztandar” 1937, nr 1. Cyt. za Grabowskim, op. cit., s. 176.

¹¹¹ KPP w obronie niepodległości Polski, s. 391—392.

¹¹² Noël, op. cit., s. 282; por. ibidem, s. 321.

niu stosunków z Francją w 1936 r. i ich znaczeniu dla Polski we wrześniu 1939 r. zauważał, „że wtedy już nie można było odrobić straconego czasu“¹¹³.

Można powiedzieć, że to Francja raz jeszcze zawiodła Polskę. Wydaje się jednak, że tym razem nie bez winy była ta ostatnia. Rozpatrując konsekwencje układu z Rambouillet, zastosować chyba trzeba słowa Paul Reynaud, który omawiając w swym pamiętniku przyczyny dlaczego nie wszedł w życie pakt ZSRR — Francja, pisał: „Tradycyjna wielka przyjaźń, jaką Francja ma zawsze dla Polski i jej podziw dla odwagi polskiego żołnierza nie może nas powstrzymać od stwierdzenia, że państwo to wykazywało czasem w ciągu swej burzliwej przeszłości brak zmysłu politycznego“¹¹⁴.

ФРАНЦУЗСКИЙ ЗАЕМ С 1936 Г.

Осенью 1935 г., в связи с намеченным планом расширения и модернизации польской армии, возник вопрос получения займа во Франции. Соглашение по этому вопросу было заключено в сентябре 1936 г в Рамбуйе. 7 марта 1936 г Третий Рейх захватил демилитаризованную зону Прирейнского края и тогда Франция стала стремиться к продлению союза с Польшей, срок которого уже истекал. В августе 1936 г в Варшаву прибыл с визитом главнокомандующий французской армией генерал М. Гамелен. Во время его визита обсуждались вопросы, связанные с польско-французским союзом и с получением займа. 6 сентября 1936 г генеральный инспектор вооруженных сил, генерал Э. Смиглы-Рыдз, во время ответного визита подписал в Рамбуйе соглашение с французским правительством, в результате которого Польша получила в заем свыше 2,6 миллиарда франков. Польша должна была получить на выгодных условиях военное снаряжение и вооружение (прежде всего современные артиллерийские орудия) более чем за 1 миллиард франков и кредит на 840 миллионов франков в целях расширения польской военной промышленности.

Уделяя Польше помощь, правительство Народного фронта во Франции рассчитывало на перемену курса польской внешней политики, имея в первую очередь в виду договоренность Польши с Чехословакией. Однако польское правительство промолчало этот вопрос. Министерство иностранных дел Польши старалось успокоить руководителей Третьего Рейха, встревоженных визитами Гамелена и Смиглого-Рыдза, утверждая, что в польско-французских отношениях ничего не изменилось. При таком положении вещей Франция не собиралась осуществить обещанную помощь. До сентября 1939 г она реализовала лишь финансовую сторону соглашения. Что же касается поставки вооружения в кредит, то единственную стоимость представляла собой оборудование для одного танкового батальона, доставленное Польше летом 1939 г. От дальнейших поставок французское правительство воздерживалось. Не замечая у польского правительства никакой перемены в области важнейших проблем внешней политики, Франция опасалась, что доставленное Польше вооружение может быть употреблено против Чехословакии и Советского Союза. Не изменив после 6 сентября 1936 г курса внешней политики и не использовав возможности значительно пополнить недостаточное вооружение армии, польское правительство тем самым доказало свою политическую несостоятельность.

¹¹³ Rydz-Smigły, op. cit.

¹¹⁴ Paul Reynaud, *La France a sauvée l'Europe*. Paris 1947.

L'EMPRUNT FRANÇAIS DE 1936

Les négociations de l'emprunt, accordé à la Pologne par la France dans l'accord de Rambouillet signé en septembre 1936, ont commencé en automne de l'année précédente, en connexion avec le plan d'augmentation et de modernisation de l'armée polonaise. Au printemps 1936, après l'annexion par le Reich de la zone démilitarisée de la Rhénanie, la France manifesta le désir de renouveler le traité d'alliance avec la Pologne, dont la validité expirait. En août 1936 le général Gamelin, chef d'État major de l'armée française est venu à Varsovie en visite officielle. Les conversations qu'il a eu pendant son séjour ont porté sur le fonctionnement de l'alliance et sur l'emprunt. Le 6 septembre de la même année le général de division Smigly Rydz, inspecteur général des forces armées a signé à Rambouillet au nom du gouvernement polonais l'accord en vertu duquel le gouvernement français accordait à la Pologne un emprunt de 2.600 millions de francs. La Pologne devait recevoir, aux conditions avantageuses, plus d'un milliard de francs en équipement militaire et armement (plus spécialement en canons), ainsi que 840 millions de crédits pour le développement de l'industrie polonaise d'armement.

A l'occasion de l'emprunt accordé à la Pologne le gouvernement du Front Populaire français a suggéré une modification de l'orientation de la politique étrangère polonaise, plus particulièrement une entente avec la Tchécoslovaquie. Le gouvernement polonais a passé ces suggestions sous silence. Par contre le ministère polonais des affaires étrangères s'efforçait de calmer les dirigeants du III-e Reich, inquiétés par l'échange des visites de Gamelin et Śmigły Rydz. On affirmait que rien n'avait changé dans les rapports franco-polonais. Dans cette situation la France ne se pressait pas de fournir l'aide promise. En septembre 1939 seules les clauses financières de l'accord avaient été exécutées. En ce qui concerne les livraisons d'armement, elles se sont pratiquement bornées à l'équipement d'un bataillon de tanks. Etant donné la position du gouvernement polonais, le gouvernement français retardait les fournitures, craignant que le matériel livré à la Pologne ne soit utilisé contre la Tchécoslovaquie ou l'Union Soviétique. En maintenant le cours de sa politique étrangère après le 6 septembre 1936 le gouvernement polonais a fait preuve d'incapacité politique et il a gaspillé une chance de moderniser l'équipement de l'armée.